

WOJCIECH WYTRĄŻEK

PRAWO DO KULTURY W WARUNKACH WOLNOŚCI GOSPODARCZEJ

WPROWADZENIE

Między gospodarką i kulturą istnieje silny związek, który można określić jako sprzężenie zwrotne – wzrost gospodarczy powoduje rozwój przemysłów kultury, a rozwój życia kulturalnego stymuluje dziedziny gospodarki bezpośrednio lub pośrednio związane z sektorem kultury. Wzajemnego oddziaływania nie należy jednak ograniczać do tak prostego schematu, ponieważ wolność gospodarcza prowadzi również do upowszechniania wzorców kultury masowej i powszechnej eksploatacji produktów wytwarzanych przez globalny przemysł kultury, przez co kultura narodowa poszczególnych państw bywa marginalizowana.

Celem artykułu jest nakreślenie relacji wolności gospodarczej do całości kształtu życia kulturalnego w państwie w kontekście gwarantowanego konstytucyjnie prawa do kultury oraz wskazanie węzłowych problemów w relacjach sztuka – rozrywka – wolny rynek. Studium dotyczy przede wszystkim zjawisk występujących w sferze muzycznej działalności artystycznej, także w ujęciu historycznym, ponieważ obecny stan polskiej kultury i gospodarki jest wynikiem działania systemu z epoki PRL oraz okresu transformacji. Rozważania mają służyć poszukiwaniu odpowiedzi na pytanie, w jakim stopniu kultura rozwija się dzięki działaniom wolnego rynku, a z drugiej strony, z jakimi negatywnymi zjawiskami wywołanymi nadużyciami wolności gospodarczej musi sobie obecnie radzić Polska.

Dr hab. WOJCIECH WYTRĄŻEK – adiunkt Katedry Administracyjnego Prawa Gospodarczego w Instytucie Administracji na Wydziale Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II; adres do korespondencji: Collegium Iuridicum, ul. Spokojna 1, 20-074 Lublin; e-mail: wwojtek@kul.pl

WOLNOŚĆ GOSPODARCZA I KULTURA W KONTEKŚCIE PORZĄDKU KONSTYTUCYJNEGO

Ramy poniższych rozważań wyznaczają cztery fundamentalne przepisy Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej¹. Zgodnie z art. 6 Rzeczpospolita Polska stwarza warunki upowszechniania i równego dostępu do dóbr kultury, będącej źródłem tożsamości narodu polskiego, jego trwania i rozwoju. Rzeczpospolita Polska udziela pomocy Polakom zamieszkałym za granicą w zachowaniu ich związków z narodowym dziedzictwem kulturalnym. Wolność korzystania z dóbr kultury jest gwarantowana art. 73 Konstytucji, podobnie jak wolność twórczości artystycznej, badań naukowych oraz ogłaszania ich wyników. Odnosząc art. 73 do zakazu dyskryminacji i zasady równości wobec prawa ujętej w art. 32, można stwierdzić, że zapewnienie równego dostępu do dóbr kultury jest jednym z fundamentalnych obowiązków Rzeczypospolitej.

Oprócz mecenatu państwa i jednostek samorządu terytorialnego, wynikającego z przepisów ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej², trudno jednak wskazać przepisy, które gwarantowałyby pełną realizację powyższego postulatu. Prawo do kultury jest w Konstytucji ustanowione za pomocą normy celowościowej, którą organy państwa i administracji powinny się kierować w swoich działaniach, jednak bez możliwości ich egzekwowania przez obywateli wobec organów państwa.

Wolność działalności gospodarczej, jako jeden z filarów społecznej gospodarki rynkowej, obok własności prywatnej, gwarantuje art. 20 Konstytucji. Wolność gospodarcza jest rozumiana jako zasada ustroju gospodarczego, publiczne prawo podmiotowe o charakterze negatywnym w stosunku do organów władzy publicznej, z którego wynika domniemanie swobody podejmowania i prowadzenia działalności gospodarczej³. Zgodnie z orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego „status człowieka i obywatela w RP wyznaczony jest w pierwszej kolejności przez normy rozdziału II Konstytucji, a więc przez wolności i prawa, których podstawą jest przyrodzona i nie-

¹ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. 1997 nr 78 poz. 483 z późn. zm.).

² Ustawa z dnia 25 października 1991 r. o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej (Dz. U. z 2001 r. Nr 13, poz. 123, ze zm.).

³ P. CZARNEK. *Wolność gospodarcza. Pierwszy filar społecznej gospodarki rynkowej*. Lublin 2014 s. 137-138 i przywołane tam poglądy A. Wałaszek-Pyziół, K. Strzyczkowskiego, C. Kosikowskiego, J. Ciechanowicz McLean.

zbywalna godność człowieka (art. 30 Konstytucji RP). Te normy określają sferę wolności i praw człowieka i obywatela i tworzą zasadniczą podstawę do formułowania konstytucyjnych wolności i praw, których naruszenie może być podstawą skargi konstytucyjnej. [...] Przepisy rozdziału I nie są więc alternatywną wobec przepisów rozdziału II podstawą formułowania wolności i praw jednostki, ale są źródłem uzupełniającym tych praw, tj. znajdują zastosowanie w sprawach w rozdziale II nieuregulowanych albo wprowadzają szczególne uregulowania dotyczące zakresu danego prawa lub jego ograniczeń (np. art. 21 ust. 2 Konstytucji RP)”⁴.

Ograniczenie wolności działalności gospodarczej jest dopuszczalne tylko w drodze ustawy i tylko ze względu na ważny interes publiczny, o czym stanowi art. 22 ustawy zasadniczej. Należy się zatem zastanowić nad relacjami przytoczonych przepisów, zadając pytanie, czy prawo do kultury może być przyczyną ograniczenia wolności gospodarczej, czy może raczej wolność gospodarcza we współczesnym państwie powinna być jednym z gwarantów realizacji prawa do kultury i czy istotnie wolność gospodarcza pozytywnie wpływa na rozwój kultury oraz realizację prawa do uczestnictwa w kulturze.

Przepisy prawa polskiego określające zadania i kompetencje organów państwa i administracji publicznej w sferze kultury⁵ nie mają bezpośredniego związku z przytoczonymi regulacjami ustrojowymi Konstytucji, które posiadają charakter ogólny. Tym samym nie ma żadnych podstaw prawnych ani faktycznych, by ktokolwiek (obywatel, cudzoziemiec czy bezpaństwowiec) mógł dochodzić roszczeń związanych z realizacją prawa do kultury przed sądem. Można zatem stwierdzić, że przywołane normy mają charakter regulacji miękkich, wskazujących stan postulowany i w sposób ogólny zobowiązujący organy administracji, będącej aparatem władzy wykonawczej państwa, do tworzenia warunków umożliwiających ludziom jak najpełniejsze korzystanie z wolności twórczości artystycznej oraz prawa do kultury. Jego realizacja jawi się przede wszystkim jako zagwarantowanie dostępu do

⁴ Wyrok TK z dnia 29 kwietnia 2003 r. (SK 24/02, OTK ZU z 2003 r., Nr 4A, poz. 33).

⁵ Zadania administracji dotyczące sfery kultury są w sposób ogólny ujęte w przepisach ustawy z dnia 4 września 1997 r. o działach administracji rządowej (Dz. U. z 2007 r. Nr 65, poz. 437, ze zm.) – są to w szczególności kompetencje ministra kultury i zadania resortu. Oprócz wspomnianej wyżej ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności, również wskazać inne akty, jak np. ustawa z dnia 30 czerwca 2005 r. o kinematografii (Dz.U. Nr 132, poz. 1111, ze zm.) czy ustawa z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (Dz.U. 2003 r., nr 162, poz. 1568), ustawa z dnia 21 listopada 1996 r. o muzeach (Dz.U. 1997, nr 5, poz. 24) czy ustawa z dnia 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji (Dz.U. 2011, nr 43, poz. 226 j.t.).

kultury, by człowiek mógł poznawać jej bogactwo i różnorodność. Korzystanie z kultury jest o tyle specyficzne, że mając charakter społeczny, opiera się na doświadczeniach jednostkowych⁶.

Choć wiele aktów prawnych odnosi się do szeroko rozumianej sfery kultury czy polityki kulturalnej na szczeblu centralnym, regionalnym i lokalnym, to sama kultura nie jest w polskim porządku prawnym zdefiniowana. Na potrzeby niniejszych rozważań można wykorzystać pewne definicje wyliczeniowe. Obok klasycznej definicji kultury Samuela Pufendorfa (wedle której na kulturę składają się osiągnięcia człowieka, w szczególności: instytucje społeczne, ubranie, język, moralność kierowana przez rozum i obyczaje), warto przywołać definicję Floriana Znanieckiego, zgodnie z którą „pojęcie oznaczone przez ten termin obejmuje religię, język, literaturę, sztukę, zwyczaje, obyczaje, prawa, organizację społeczną, technikę wytwarzania, wymianę gospodarczą, a także filozofię i naukę”⁷, co – jak zauważyła Anna Kosińska – „jest więc każdym rodzajem działalności twórczej człowieka”⁸. Ujmując kulturę jako „dopełnienie człowieka”⁹, można łatwo dojść do wniosku, że stopień tego dopełnienia jest uzależniony nie tylko od potrzeb i predyspozycji danej osoby, ale również od jej sytuacji materialnej i społecznej, wszak korzystanie z kultury ma swój wymiar ekonomiczny i terytorialny – mieszkańcy małych miejscowości mają znacznie mniejsze możliwości uczestnictwa w kulturze niż mieszkańcy dużych aglomeracji. Między innymi z tego powodu postuluje się ostatnio coraz częściej konieczność mocniejszego zaakcentowania roli prawa do kultury przez wprowadzenie do porządku prawnego – tak Polski jak innych państw europejskich – przepisów, które nie tylko definiowałyby prawo do kultury jako prawo swobodnego dostępu do jej dóbr, ale przede wszystkim uznawałyby je za jedno z fundamentalnych praw człowieka. Docelowo miałyby to być dokument posiadający rangę aktu obowiązującego wszystkie państwa członkowskie Rady Europy¹⁰. Jest to jednak problem złożony, ponieważ postulowane

⁶ Szerzej: A. WĄSOWSKA-PAWLIK. *Polityka kulturalna Polski 1989-2012*. W: J. HAUSNER, A. KARWIŃSKA, J. PURCHLA (red.). *Kultura a rozwój*. Warszawa: Narodowe Centrum Kultury 2013 s. 108.

⁷ F. ZNANIECKI. *Nauki o kulturze. Narodziny i rozwój*. Przeł. J. Szacki. Warszawa: PWN 1971 s. 22.

⁸ A. KOSIŃSKA. *Szczególny charakter praw kulturalnych i ich miejsce w Konstytucji RP – próba charakterystyki i kwalifikacji*, „Przegląd Prawa Konstytucyjnego” 2013 nr 3 (15) s. 13.

⁹ Tamże; por. G. SIMMEL. *Filozofia kultury. Wybór esejów*. Przeł. W. Kunicki. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego 2007 s. 17.

¹⁰ Działania podjęte w ramach projektu Narodowego Centrum Kultury i miasta Wrocław „Prawo do kultury” objęły szereg dyskusji, paneli eksperckich, przygotowanie przewodnika (pełna wersja tylko w języku angielskim) – zob. <http://nck.pl/prawo-do-kultury/> (dostęp: 31.01.2015).

coraz częściej prawo swobodnego dostępu do dóbr kultury powinno być skorelowane z prawami twórców do dysponowania swoim dziełem, czego nie powinni być pozbawieni, a w dobie piractwa nader często są.

W odniesieniu do polskich twórców i wykonawców muzyki można wręcz wskazać trzy okresy wykorzystywania ich (jeśli nie okradania) tak przez państwo, jak i społeczeństwo. Okres pierwszy to lata PRL z mechanizmem weryfikacji i kategorii zawodowych oraz ministerialnymi tabelami stawek za koncerty i nagrania. Wykonywanie zawodu muzyka było wówczas reglamentowane administracyjnie przez państwowe komisje weryfikacyjne, przed którymi artyści musieli zdawać absurdalne w swojej treści i przebiegu egzaminy. Pozytywnie zweryfikowani mogli legalnie wykonywać swój zawód i pobierać wynagrodzenie w wysokości ustalonej odgórnie i bez względu na liczbę słuchaczy. Skutkiem tego zysk z imprez kulturalnych trafiał do państwowych przedsiębiorstw uprawnionych do ich organizacji, ewentualnie do Polskiego Stowarzyszenia Jazzowego – jednego z nielicznych niepaństwowych podmiotów mogących prowadzić działalność kulturalno-organizacyjną¹¹.

Okres drugi to dekada lat dziewięćdziesiątych XX wieku, czyli pierwsze lata gospodarki wolnorynkowej. Artyści zaczęli dbać o własne interesy, często rejestrując działalność gospodarczą – samodzielnie organizować koncerty, nagrywać i wydawać płyty. Rosnąca popularność płyt CD i luki w prawie, uzupełnione dopiero w 1994 r. uchwaleniem ustawy o prawie autorskim¹², ale jednocześnie przyzwolenie państwa na nieprzestrzeganie zawartych w niej przepisów, spowodowały masową sprzedaż pirackich płyt z muzyką i oprogramowaniem. Warto dodać, że do 2000 r. przestępstwa te były ścigane z oskarżenia prywatnego i dopiero nowelizacja prawa autorskiego wprowadziła ściganie ich z oskarżenia publicznego¹³.

Okres trzeci to czasy dynamicznego rozwoju Internetu, wraz z systemami wymiany plików i pirackimi serwerami, na których można znaleźć prak-

¹¹ Szerzej: W. WYTRĄŻEK, *Działalność artystyczna w sferze muzyki w ujęciu prawa publicznego* s. 73-109.

¹² Ustawa z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz.U. 2006, Nr 90, poz. 631 tekst jednolity z późn. zm.). Choć rozpowszechnianie cudzych utworów tudzież utrwalanie lub zwielokrotnianie chronionych prawem utworów w celu ich rozpowszechniania (bez względu na odpłatność lub jej brak) są – zgodnie z art. 116 i 117 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych – występami zagrożonymi karą pozbawienia wolności, to za kradzież własności intelektualnej w odniesieniu do skali zjawiska prawie nikt nie został w ciągu ostatnich 20 lat ukarany.

¹³ Ustawa z dnia 9 czerwca 2000 r. o zmianie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz.U. 2000, Nr 53, poz. 637). Szerzej: D. GIL, *Postępowanie w sprawach z oskarżenia prywatnego w polskim procesie karnym*. Warszawa: Wolters Kluwer Polska 2011.

tycznie wszystko. Skala kopiowania czy w ostatnim okresie streamingowego udostępniania utworów i filmów wzrasta, przenikając się w pewnym zakresie z dozwolonym użytkowaniem osobistym. Ponadto ustalenie granicy między nimi jest obecnie skrajnie trudne¹⁴. Wymaga to przede wszystkim zmian mentalnych i edukowania społeczeństwa, by użytkownicy nie tylko odróżniali serwisy pirackie od działających legalnie, ale przede wszystkim szanowali pracę i własność intelektualną twórców.

Z obecnej perspektywy wskazane wyżej problemy uzasadniają potrzebę pogłębionej refleksji nad aksjologią publicznego prawa gospodarczego. Jak zauważył Rafał Biskup, „niebezpieczeństwa te aktualizują się zwłaszcza wtedy, kiedy państwo przechodzi transformację ustrojową, kiedy wprowadza do ustroju gospodarczego nowe rozwiązania prawne, które nie są jeszcze zgodne z istniejącymi dotychczas instytucjami, odwołującymi się do skrajnie innego porządku prawnego i pozaprawnego, a które nie zostały jeszcze zmienione lub zastąpione takimi, które harmonizowałyby z nową regulacją ustrojową”¹⁵.

PRAWO DO KULTURY A PRZEMYSŁY KULTURY

Prawo do kultury, rozumiane jako prawo uczestnictwa w życiu kulturalnym, zalicza się do drugiej generacji praw człowieka, na którą składają się prawa ekonomiczne, socjalne i kulturalne o charakterze roszczeniowym – państwa mają obowiązek realizacji działań umożliwiających jednostkom korzystanie z ich praw. Prawa kulturalne nie są zdefiniowane w sposób jednolity, jednak kluczową rolę odgrywa tutaj art. 15 Międzynarodowego Paktu Praw Ekonomicznych, Społecznych i Kulturalnych¹⁶, zgodnie z którym każdy ma prawo do: a) udziału w życiu kulturalnym; b) korzystania z osiągnięć postępu naukowego i jego zastosowań; c) korzystania z ochrony interesów moralnych i materialnych, wynikających z wszelkiej twórczości naukowej,

¹⁴ Jest to problem dyskutowany chociażby podczas paneli z cyklu „Piractwo czy dozwolony użytek?”, które odbyły się m.in. w Gdańsku (15.12.2014), Wrocławiu (13.01.2015), Lublinie (29.01.2015), Toruniu (05.02.2015). Uczestniczyli w nich artyści, członkowie i pracownicy ZAiKS, przedstawiciel Związku Importerów i Producentów Sprzętu Elektrycznego i Elektronicznego Branży RTV i IT, przedstawiciele wytwórni muzycznych oraz prawnicy.

¹⁵ R. BISKUP. *Wolność gospodarcza w wymiarze podmiotowym*. Lublin: Wydawnictwo KUL 2011 s. 99.

¹⁶ Międzynarodowy Pakt Praw Ekonomicznych, Społecznych i Kulturalnych z 1966 r. (Dz.U. 1977, Nr 38, poz. 169).

literackiej lub artystycznej, której jest autorem. Wynikają z tego obowiązki państw będących stronami paktu: kroki podjęte w celu osiągnięcia pełnej realizacji tego prawa powinny obejmować środki niezbędne do ochrony, rozwoju i upowszechniania nauki i kultury. Ponadto Państwa Strony zobowiązują się do poszanowania swobody koniecznej do prowadzenia badań naukowych i działalności twórczej oraz uznają korzyści, jakie wynikają z popierania i rozwijania kontaktów międzynarodowych i współpracy w dziedzinie nauki i kultury. Rozpatrując zagadnienia związane z prawem do kultury, należy mieć również na uwadze regulacje dotyczące prawa czynnego, czyli gwarantowanej każdemu swobody wypowiedzi artystycznej¹⁷.

Otwarty katalog praw kulturalnych potwierdziła również Organizacja Narodów Zjednoczonych, wskazując prawo udziału w życiu kulturalnym, prawo korzystania z rozwoju nauki i jej efektów oraz ochronę działalności artystycznej i naukowej¹⁸. Prawa kulturalne dotyczą również dziedzictwa kulturowego, kultywowania tradycji – także przez mniejszości narodowe i etniczne, aż po kształtowanie, czy może raczej realizację, swojej tożsamości kulturowej¹⁹.

Kultura nie jest wolna od elementu zarobkowego, a także od komercji, co wynika nie tylko z podstawowych potrzeb profesjonalnych twórców i artystów wykonawców, którzy utrzymują się z tworzenia kultury. Z drugiej strony mamy realizację zadań publicznych w zakresie działalności kulturalnej, jednak również w tej sferze coraz częściej bierze się pod uwagę wskaźniki finansowe. W przypadku komercjalizacji „produktów kultury” (mających różne postacie: organizowanie wystaw, publikacja książek, koncerty, sesje i dyskusje, itp.) – za dostęp do nich lub korzystanie z nich wymagane jest zapłacenie znacznie wyższej stawki niż faktyczny koszt wytworzenia i udostępnienia dzieła. Wyjątkiem są imprezy kulturalne bądź kulturalno-

¹⁷ Akcentują je: Powszechna Deklaracja UNESCO o różnorodności kulturowej, przyjęta jednomyślnie na 31 sesji Konferencji Generalnej UNESCO, Paryż, 2 listopada 2001 r.; Konwencja w sprawie ochrony i promowania różnorodności form wyrazu kulturowego, przyjęta w Paryżu na 33 sesji Konferencji Generalnej Organizacji Narodów Zjednoczonych do spraw Oświaty, Nauki i Kultury w dniach 3-21 października 2005 r.

¹⁸ *Frequently asked questions on Economic, Social and Cultural Rights*, Office of the United Nations High Commissioner for Human Rights, Fact Sheet nr 33, s. 3.

¹⁹ W polskim porządku prawnym gwarantuje to przede wszystkim art. 35 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. 1997 nr 78 poz. 483 z późn. zm.) oraz przepisy ustawy z dnia 6 stycznia 2005 r. o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym (Dz.U. 2005, Nr 17, poz. 141). Kwestie te dotyczą również religii oraz zwyczajów z nią związanych, chociażby uboju rytualnego. Zob. B. BANASZAK. *Prawo mniejszości narodowych do kultywowania własnej tożsamości kulinarnej*. „Gdańskie Studia Prawnicze” 31 : 2014 s. 19 n.

-rozrywkowe organizowane z wykorzystaniem środków publicznych, na które wstęp jest wolny.

Relacje między gospodarką wolnorynkową a sferą kultury można scharakteryzować przez pryzmat komercjalizacji, polityki kulturalnej (lub jej braku) oraz oddolnych oddziaływań środowisk artystycznych oraz pośredników między artystami a odbiorcami. W warunkach komercjalizacji i globalizacji dzieło sztuki zostaje sprowadzone do rangi towaru – jest produktem poddanym kalkulacji marketingowej. To zjawisko nie omija również instytucji kultury, które również muszą zachować konkurencyjność, w przeciwnym wypadku tracą odbiorców i źródła finansowania²⁰. Przemysły kultury zakładają maksymalną eksploatację tego, co można sprzedać konkretnemu odbiorcy. Nie dziwią używane w tej sferze takie sformułowania, jak „grupa docelowa” czy „zarządzanie produktem”, na porządku dziennym są badania marketingowe (co nie omija również utworów muzycznych, określanych mianem „produkcji”, powielanych według przyjętego wzorca – określona długość piosenki „nadającej się” do emisji radiowej). Dla samych artystów i świadomych odbiorców sztuki jest to absurdem. W rezultacie wartość artystyczna owych produkcji dostarczanych masowemu odbiorcy spada i następuje homogenizacja kultury, czego źródłami są niewątpliwie globalizacja i komercjalizacja, występujące w praktycznie wszystkich dziedzinach życia człowieka. Dominujące wzorce globalne prowadzą do zaniku unikalnych kultur lokalnych. Sztuka schodzi o swoistego podziemia, rozwijając się niezależnie od globalnego mainstreamu, gdzie artysta coraz częściej przestaje być traktowany jako twórca (nie używając nawet takich określeń jak wieszcz, interpretator rzeczywistości), a coraz częściej jest postrzegany jako producent, wytwórca, rzemieślnik czy po prostu przedsiębiorca prowadzący specyficzny rodzaj działalności.

Obserwując przemiany ustrojowe, społeczne i ekonomiczne, jakie miały miejsce w Polsce w ostatnich dekadach, można zauważyć, że niczym nieskrępowana wolność gospodarcza pozornie ułatwia korzystanie z kultury, a faktycznie ogranicza realizację prawa do kultury, szczególnie w odniesieniu do jej różnorodności. Z wolności gospodarczej korzystają przede wszystkim silni przedsiębiorcy o ugruntowanej pozycji rynkowej – w Polsce w odniesieniu do sfery muzyki są to przede wszystkim zagraniczne koncerny, które opanowały polski rynek fonograficzny²¹. Dotyczy to również rynku

²⁰ Szerzej: Ł. WRÓBLEWSKI. *Strategie marketingowe w instytucjach kultury*. Warszawa: Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne 2012.

²¹ Ponad 75% polskiego rynku fonograficznego jest opanowana przez wytwórnie zagraniczne: Sony Music Entertainment, Universal Music Group, Warner Music Group. „Wielka Trójka” kon-

medów i wydawnictw, gdzie wykupuje się za stosunkowo niewielkie kwoty polski majątek, przede wszystkim spółki Skarbu Państwa lub z jego udziałem w upadłości likwidacyjnej²². Koronnym dowodem braku polityki kulturalnej na szczeblu państwa i złego zarządzania jest zakup najstarszej, bo istniejącej od 1956 r., polskiej firmy fonograficznej Polskie Nagrania przez Warner Music Poland za 8,1 mln złotych wraz z prawami producenckimi do około 40 tysięcy nagrań polskich artystów²³. Od 1998 r. pod markami Pomaton, a następnie EMI, obecny prezes Warner Music Poland Piotr Kabaj sprzedał 3,2 mln płyt z polską muzyką na licencji Polskich Nagrań, które w swoim archiwum mają ogromną ilość niepublikowanych nagrań (w tym w szczególności muzyki klasycznej i jazzowej. Można się spodziewać, że te fonogramy zarówno na płytach CD, jak też winylowych niebawem znajdą rzesze nabywców w Europie i na świecie – co może być powodem do dumy – zyski jednak trafią do zagranicznej korporacji.

Tego typu sytuacji niestety nie są w Polsce niczym nowym, ponieważ od 1990 r. nasz rynek muzyczny jest poddany ekspansji światowych koncernów, które go intensywnie eksploatują, wykorzystując wydawanie fonogramów polskich artystów głównie do ocieplenia swojego wizerunku. Można zaryzykować tezę, że gdyby nie przepisy ustawy o radiofonii i telewizji określające minimalne kwoty „utworów słowno-muzycznych w języku polskim” w programie²⁴, słuchalibyśmy wyłącznie piosenek zagranicznych nie tylko w dzień, ale również w porze nocnej, kiedy polskie utwory są emitowane ze zwiększoną częstotliwością – zgodnie z przepisami cytowanej ustawy.

Mało optymistyczne doświadczenia Polski, pogłębiane brakiem efektywnych reform²⁵, nie przystają do sytuacji całej Unii Europejskiej, gdzie sektor kultury wraz przemysłami kreatywnymi są największymi pracodawcami, co

troluje około 70% światowego przemysłu płytowego i około 80% przemysłu w USA. Zob. K. JAGODZIŃSKA. *Charakterystyka działalności kulturalnej w Polsce po transformacji ustrojowej*. W: *Kultura a rozwój* s. 151.

²² Na przykład istniejący od 1946 r. Państwowy Instytut Wydawniczy.

²³ Z przetargu wyłączono jedynie dokumentację i oryginały taśm nagraniowych, które mają być przekazane do Narodowego Archiwum Cyfrowego jako składniki dziedzictwa narodowego. http://wyborcza.pl/1,75475,17328965,Polskie_Nagrania_sprzedane_Do_trzech_razy_sztuka.html (dostęp: 31.01.2015).

²⁴ Art. 15 ust. 2 ustawy z dnia 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji (Dz.U. 2011, Nr 43, poz. 226 – tekst jednolity z późn. zm.).

²⁵ Przyczyny tych problemów wciąż są przedmiotem badań – np. D. ILCZUK, M. NOWAK. *Reforma sektora kultury w Polsce. W czym jest problem?* W: B. JUNG (red.). *Ekonomika kultury. Od teorii do praktyki*. Warszawa: Narodowe Centrum Kultury – Instytut Adama Mickiewicza 2011 s. 87-97.

bezsprzecznie przekłada się na wzrost gospodarczy w Europie. W sektorze kreatywnym i kulturalnym jest zatrudnionych ponad 7 mln Europejczyków, czyli 3,3% pracujących (dla porównania stanowi to liczbę pięć razy większą niż liczba pracowników telekomunikacji w Europie). Co ciekawe, wraz z ogólnym spadkiem zatrudnienia, w tych dwóch sektorach przybywa miejsc pracy²⁶. Niewątpliwie jest to kolejny przykład wzrostu gospodarczego, uwarunkowanego dynamicznie rozwijającą się kulturą, dzięki której rozwijają się przemysły kreatywne²⁷. Czy bez zmian w układzie politycznym istnieją jakiegokolwiek szanse na to, by taki rozwój miał miejsce również w Polsce?

Richard Pipes podsumowuje refleksje dotyczące relacji między własnością a wolnością cytatem z klasycznej literatury społeczno-ekonomicznej – spostrzeżenia, jakie w połowie XIX wieku poczynił Alexis de Tocqueville na temat państwa opiekuńczego, wydają się być doskonałą ilustracją obecnej sytuacji Polski. Należy jednak zrobić zastrzeżenie, że opiekuńczość państwa polskiego dotyczy w znaczeniu pozytywnym przede wszystkim samego państwa jako aparatu, a nie obywateli i dobra wspólnego. „Wziąwszy w ten sposób w swoje potężne dłonie każdego człowieka po kolei i ulepiwszy wedle swojego upodobania, władca pochyla się z kolei nad całym społeczeństwem. Oplątuje je siecią małych, zawitych, drobiazgowych i jednolitych reguł, której zerwać nie potrafią nawet najoryginalniejsze umysły i najżywotniejsze duchy, chcące wznieść się ponad tłum. Nie łamie woli, lecz ją osłabia, nagina i opanowuje. Rzadko zmusza do działania, lecz zawsze staje na przeszkodzie wszelkiemu działaniu. Nie niszczy, ale obala, by się nic nie rodziło. Nie tyranizuje – krępuje, ogranicza, osłabia, gasi, ogłupia i zamienia w końcu każdy naród w stado onieśmiałych i pracowitych zwierząt, których pasterzem jest rząd”²⁸.

Z wyżej wspomnianych powodów Polacy o własną kulturę i realizację prawa do kultury muszą walczyć sami, ponieważ działania władzy są w dużej mierze iluzoryczne i nastawione na realizację innych celów niż utrzymanie wysokiego poziomu edukacji kulturalnej, pielęgnowanie dziedzictwa narodowego i szeroko pojęty rozwój kultury, w dużej części reanimowanej

²⁶ Raport *Creating growth. Measuring cultural and creative markets in the EU*, Ernst & Young Global Limited 2014, s. 11-18 – wersja elektroniczna dostępna w serwisie <http://www.createurope.eu/> (dostęp: 31.01.2015).

²⁷ Szerzej: A. KLASIK. *Od sektora kultury do przemysłów kreatywnych*. W: A. GWÓZDŹ (red.). *Od przemysłów kultury do kreatywnej gospodarki*. Warszawa: Narodowe Centrum Kultury 2010 s. 47-63.

²⁸ A. DE TOCQUEVILLE. *Democracy in America*. Cambridge 1862 s. 391 (księga 4 rozdz. VI) – cyt. za: R. PIPES. *Własność a wolność*. Przeł. L. Niedzielski. Warszawa: Muza SA 2000 s. 431-432.

przez prywatny mecenat zamożnych przedsiębiorców. Oby nie przyszło nam walczyć o przetrwanie kultury polskiej takimi metodami, jakich od dziesięcioleci używają do obrony swoich interesów i miejsc pracy rolnicy i górnicy.

PODSUMOWANIE

Prawo do kultury, jak i sama kultura są przez państwo polskie – tak ustawodawcę jak władzę wykonawczą – traktowane marginalnie. Świadczy o tym nie tylko wysokość środków przeznaczanych na kulturę, które nie przekraczają 1% budżetu państwa, ale również polityka kulturalna, która nie wydaje się przystawać do sytuacji, w jakiej znajduje się Polska. Związana z nią polityka edukacyjna również nie jest nastawiona na kreowanie świadomego odbiorcy sztuki, a jedynie na coraz bardziej pobieżne zaznaczenie, że pewne przejawy kultury i sztuki w ogóle istnieją. Gdy weźmie się pod uwagę przytoczone wyżej fakty, nasuwa się pytanie o kierunek i sposób realizacji polityki kulturalnej. Powinna ona być zintegrowana z polityką edukacyjną, gospodarczą i fiskalną, gwarantując warunki rozwoju. Tymczasem zarówno sytuacja twórców kultury, jak i ogólny poziom świadomości kulturalnej społeczeństwa z roku na rok wydaje się obniżać mimo wzrostu liczby osób angażujących się w życie kulturalne, które jednak w większości są zmuszone łączyć działalność kulturalną z inną pracą zawodową. Często również działają w specyficznym drugim obiegu – popularyzując swoją twórczość w środowiskach lokalnych i za pomocą narzędzi internetowych (czego oczywiście nie należy mylić z poziomem utworów i wykonań, nieosiągającym nawet pułapu amatorskiego, czy grafomanią, choć te zjawiska również można potraktować jako przejaw wolności twórczości artystycznej).

Realizacji prawa do kultury powinna odpowiadać bogata i wielopłaszczyznowa edukacja kulturalna, co jest szczególnie istotne wśród dzieci i młodzieży, ze względu na zaszczepianie zainteresowań i wyrabianie nawyków korzystania z kultury nie tylko jako bierny uczestnik, ale również jako twórca lub organizator wydarzeń kulturalnych. W przeciwnym razie ludzie zadowolą się niewysublimowaną rozrywką na poziomie teleturnieju, telenoweli czy muzyki z pułapu disco polo. Polityka gospodarcza w odniesieniu do przemysłów kultury w przypadku Polski faworyzuje przede wszystkim silnych przedsiębiorców, których oferta jest uśredniona i skierowana do masowego odbiorcy. O kwestiach podatków nakładanych na działalność kulturalną, egzemplarze utworów sprzedawanych i udostępnianych

odbiorcom można powiedzieć jedno: jeśli książka, płyta czy bilet na wydarzenie kulturalne (nie wspominając nawet o opodatkowaniu całego procesu tworzenia tych dzieł – od narzędzi po wynagrodzenie twórców) będzie przez fiskusa nadal traktowana jako dobro luksusowe, tak długo korzystanie z kultury będzie miało postać piractwa, usprawiedliwanego hasłami wolnej kultury i swobodnego dostępu do wszystkich jej dóbr bez respektowania pracy twórców i osób, które przyczyniły się do powstania konkretnego dzieła.

BIBLIOGRAFIA

- BANASZAK Bogusław: Prawo mniejszości narodowych do kultywowania własnej tożsamości kulinarnej. „Gdańskie Studia Prawnicze” 31:2014 s. 19-26.
- BISKUP Rafał: Wolność gospodarcza w wymiarze podmiotowym. Lublin: Wydawnictwo KUL 2011.
- Creating growth. Measuring cultural and creative markets in the EU. Ernst & Young Global Limited 2014.
- CZARNEK Przemysław: Wolność gospodarcza. Pierwszy filar społecznej gospodarki rynkowej. Lublin: Wydawnictwo KUL 2014.
- Frequently asked questions on Economic, Social and Cultural Rights, Office of the United Nations High Commissioner for Human Rights. Fact Sheet nr 33.
- GIL Damian: Postępowanie w sprawach z oskarżenia prywatnego w polskim procesie karnym. Warszawa: Wolters Kluwer Polska 2011.
- ILCZUK Dorota, NOWAK Małgorzata: Reforma sektora kultury w Polsce. W czym jest problem? W: B. JUNG. *Ekonomika kultury. Od teorii do praktyki*. Warszawa: Narodowe Centrum Kultury – Instytut Adama Mickiewicza 2011.
- JAGODZIŃSKA Katarzyna: Charakterystyka działalności kulturalnej w Polsce po transformacji ustrojowej. W: J. HAUSNER, A. KARWIŃSKA, J. PURCHLA (red.). *Kultura a rozwój*. Warszawa: Narodowe Centrum Kultury 2013 s. 127-159.
- KLASIK Andrzej: Od sektora kultury do przemysłów kreatywnych. W: A. GWÓZDŹ (red.). *Od przemysłów kultury do kreatywnej gospodarki*. Warszawa: Narodowe Centrum Kultury 2010.
- KOSIŃSKA Anna: Szczególny charakter praw kulturalnych i ich miejsce w Konstytucji RP – próba charakterystyki i kwalifikacji. „Przegląd Prawa Konstytucyjnego” 2013 nr 3 (15).
- SIMMEL Georg: *Filozofia kultury. Wybór esejów*. Przeł. W. Kunicki. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego 2007.
- TOCQUEVILLE Alexis de: *Democracy in America*. Cambridge 1862.
- WĄSOWSKA-PAWLIK Agata: *Polityka kulturalna Polski 1989-2012*. W: J. HAUSNER, A. KARWIŃSKA, J. PURCHLA (red.). *Kultura a rozwój*. Narodowe Centrum Kultury. Warszawa 2013 s. 107-125.
- WRÓBLEWSKI Łukasz: *Strategie marketingowe w instytucjach kultury*. Warszawa: Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne 2012.
- WYTRĄŻEK Wojciech: *Działalność artystyczna w sferze muzyki w ujęciu prawa publicznego*. Lublin: Wydawnictwo KUL 2013.
- ZNANIECKI Florian: *Nauki o kulturze. Narodziny i rozwój*. Przeł. J. Szacki. Warszawa: PWN 1971.

PRAWO DO KULTURY
W WARUNKACH WOLNOŚCI GOSPODARCZEJ

Streszczenie

Między gospodarką i kulturą istnieje silny związek, który można określić jako sprzężenie zwrotne – wzrost gospodarczy powoduje rozwój przemysłów kultury, a rozwój życia kulturalnego stymuluje dziedziny gospodarki bezpośrednio lub pośrednio związane z sektorem kultury. Nie należy jednak ograniczać się do takiego uproszczenia, ponieważ wolność gospodarcza prowadzi również do upowszechniania wzorców kultury masowej i powszechnej eksploatacji produktów wytwarzanych przez globalny przemysł kultury, przez co kultura narodowa poszczególnych państw bywa marginalizowana.

Celem artykułu jest nakreślenie relacji wolności gospodarczej do życia kulturalnego w kontekście prawa do kultury. Rozważania mają służyć poszukiwaniu odpowiedzi na pytanie, w jakim stopniu rozwija się dzięki działaniom wolnego rynku, a z drugiej strony, z jakimi negatywnymi zjawiskami wywołanymi nadużyciami wolności gospodarczej musi sobie obecnie radzić Polska. Prawo do kultury, jak i sama kultura są przez polskie państwo traktowane marginalnie. Świadczy o tym nie tylko wysokość środków z przeznaczanych na kulturę, które nie przekraczają 1% budżetu państwa, ale również polityka kulturalna, która nie wydaje się przystawać do sytuacji, w jakiej znajduje się Polska. Biorąc pod uwagę przytoczone wyżej fakty, nasuwa się pytanie o kierunek i sposób realizacji polityki kulturalnej. Powinna ona być zintegrowana z polityką edukacyjną, gospodarczą i fiskalną.

Streścił Wojciech Wytrązek

Słowa kluczowe: kultura, gospodarka, wolność gospodarcza, polityka kulturalna, konstytucja, prawa człowieka.

RIGHT TO CULTURE IN TERMS OF ECONOMIC FREEDOM

Summary

There is a strong relationship between economy and culture. It can be described as a feedback—economic growth leads to the development of cultural industries and cultural development to stimulate economic activities directly or indirectly related to the cultural sector. Should not be limited to such a simplification, because economic freedom also leads to dissemination patterns of mass culture and universal life products manufactured by the global culture industry, which the national culture of individual states may be marginalized.

The aim of this article is to outline the relationship between economic freedom and cultural life in the context of the right to culture. Considerations are designed to search for answers to the question to what extent is growing thanks to the actions of the free market, on the other hand, with which the negative phenomena caused by misuse of economic freedom has to now deal Poland. The right to culture and the culture itself, are treated by the Polish State marginally. This is evidenced not only the amount of resources devoted to the culture of which do not exceed 1% of the state budget, but also the cultural policy, which does not seem to be conformed to the current situation of the country. Considering the above facts, the question arises about the direction and performance of the cultural policy which should be integrated with educational policies, economic and fiscal policy.

Summarised by Wojciech Wytrązek

Key words: culture, economy, economic freedom, cultural policy, constitution, human rights.